

Wyrok z dnia 9 grudnia 1998 r.

I PKN 499/98

Wprowadzenie w młodzieżowym domu kultury eksperymentalnych zajęć z edukacji ekologicznej, których kontynuowanie w następnych latach szkolnych zależy od zgłoszenia się odpowiedniej liczby uczniów i zgody kuratora oświaty, uzasadnia zatrudnienie nauczyciela-instruktora na podstawie terminowych umów o pracę w związku z potrzebą wynikającą z organizacji nauczania (art. 10 ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela, jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.).

Przewodniczący: SSN Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 1998 r. sprawy z powództwa Barbary I. przeciwko Młodzieżowemu Domowi Kultury w J. o ustalenie umowy o pracę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie z dnia 5 czerwca 1998 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację;
2. nie obciążył powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Jaśle wyrokiem z dnia 30 marca 1998 r. [...] oddalił powództwo Barbary I. o ustalenie, że jej umowa o pracę z pozwanym Młodzieżowym Domem Kultury w J., zawarta w dniu 1 września 1996 r. na czas określony do dnia 31 sierpnia 1997 r., przekształciła się z mocy prawa w umowę o pracę na czas nie określony. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na ustalenie następującego stanu faktycznego.

Powódka Barbara I. była w pozwanym Młodzieżowym Domu Kultury w J. zatrudniona w charakterze nauczyciela-instruktora ekologii na podstawie czterech terminowych umów o pracę. Pierwsza z nich, w wymiarze połowy etatu, zawarta została

na czas od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia 1994 r., zaś trzy kolejne, w wymiarze pełnego etatu, obejmowały okresy: od dnia 1 stycznia do dnia 31 sierpnia 1995 r., od dnia 1 września 1995 r. do dnia 31 sierpnia 1996 r. i od dnia 1 września 1996 r. do dnia 31 sierpnia 1997 r. Edukacja ekologiczna prowadzona przez powódkę miała eksperymentalny charakter, a zgodę na jej każdorazowe zatrudnienie wyrażał Kurator Oświaty w K. Powódka odbywała zajęcia w lokalu należącym do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w J., który umowę najmu wypowiedział w dniu 5 grudnia 1996 r. W ślad za tym Kurator Oświaty w K. odmówił w dniu 22 kwietnia 1997 r. zgody na dalsze zatrudnienie powódki. W tej sytuacji pracodawca ze względu na brak bazy lokalowej oraz środków finansowych zapewnianych przez Kuratorium, jak też spadek zainteresowania edukacją ekologiczną, nie zawarł z powódką dalszej umowy o pracę i jej zatrudnienie ustało z dniem 31 sierpnia 1997 r.

Sąd Rejonowy uznał, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy sytuację prawną powódki określały przepisy ustawy - Karta Nauczyciela. Wprawdzie powódka uzyskała w dniu 1 marca 1992 r. podczas zatrudnienia w Zespole Szkół Medycznych w J. status nauczyciela mianowanego, lecz nie mogła być przez pozwanego zatrudniana na tej podstawie, gdyż ze względów organizacyjnych nie wchodziło w grę zatrudnienie w pełnym wymiarze zajęć na czas nie określony. Sąd Rejonowy zauważył ponadto, że trzy pierwsze umowy o pracę zostały przez powódkę zawarte przed dniem 2 czerwca 1996 r., a to wyklucza możliwość zastosowania w jej sprawie normy z art. 25¹ KP.

Apelację wniesioną przez powódkę oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie wyrokiem z dnia 5 czerwca 1998 r. [...], odstępując od obciążania powódki kosztami procesu w drugiej instancji. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Wojewódzki podkreślił, że przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357) są wobec Kodeksu pracy przepisami szczególnymi i do zatrudnienia powódki mają pierwszeństwo zastosowania. Zgodnie z art. 10 ust. 4 Karty zatrudnienie nauczyciela na podstawie umów o pracę na czas określony jest możliwe w sytuacji wynikającej z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela. Pierwsze zatrudnienie powódki w pozwanym Młodzieżowym Domu Kultury nastąpiło zresztą w wymiarze połowy etatu i już z tej choćby przyczyny nie mogło się opierać na akcie mianowania (art. 10 ust. 2 pkt 6 Karty Nauczyciela). Kolejne umowy o pracę były natomiast zawierane na czas określony ze względu na potrzeby wynikające „z organizacji nauczania” w ro-

zumieniu powołanego już przepisu art. 10 ust. 4 Karty. Zajęcia dydaktyczne prowadzone przez powódkę miały bowiem eksperymentalny charakter, o czym świadczy fakt, iż kolejne zatrudnienia następowały za każdorazową zgodą Kuratora Oświaty w K. Terminowość zatrudnienia wynikała też z ograniczeń lokalowych i finansowych. Ograniczenia te nie uległy żadnym zmianom, co żądanie powódki czyni praktycznie niemożliwym do realizacji. Sąd Wojewódzki nadmienił ponadto, że w świetle stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1998 r., III ZP 52/97 (OSNAPiUS 1998 nr 19, poz. 558), roszczenie powódki nie znalazłoby zaspokojenia również na podstawie art. 25¹ KP.

Kasację od powyższego wyroku wniósł w imieniu powódki jej pełnomocnik - adwokat, zarzucając „naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 91^c Karty Nauczyciela poprzez przyjęcie, że przepisy Karty Nauczyciela, a w szczególności art. 10 ust. 4 Karty, wykluczają możliwość zastosowania art. 25¹ KP”, jak też naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, „a w szczególności naruszenie przepisów art. 233 § 1 i 328 § 2 KPC poprzez jednostronną ocenę materiału dowodowego oraz pominięcie w uzasadnieniu okoliczności korzystnych dla powódki” i domagając się na tej podstawie zmiany zaskarżonego orzeczenia przez uwzględnienie powództwa, względnie uchylenia kwestionowanego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy zasądzeniu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że „Sądy obu instancji błędnie interpretują okoliczność, iż w przypadku powódki zachodziła możliwość, a nawet konieczność zatrudnienia jej na czas określony, czyli że wystąpiły przesłanki z art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela. Takie stanowisko wynika z błędnego ustalenia, iż edukacja ekologiczna w MDK w J. miała charakter eksperymentu, mimo że brak dowodów świadczących o eksperymentalnym charakterze zajęć”. Wnoszący kasację uważa też, że skoro skarżąca została jako mianowany nauczyciel zatrudniona niezgodnie z przepisami Karty Nauczyciela, to jej terminowa umowa o pracę powinna zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1994 r., I PZP 28/94, „przekształcić się w umowę o pracę na czas nie określony, nawet gdyby podstawą przekształcenia tej umowy nie mógł być art. 25¹ KP. Powódka nie wskazywała bowiem jedynie tego przepisu jako podstawy swojego żądania, a drugą taką podstawą był art. 189 KPC”. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji analizowana jest niemożność przekształcenia umowy o pracę na gruncie przepisów Kodeksu pracy i Karty

Nauczyciela, natomiast brak „właściwego uzasadnienia dlaczego roszczenie powódki zostało rozpoznane odmownie, mimo iż jego podstawą był art. 189 KPC”.

Wnoszący kasację wyraził wreszcie pogląd, że „uchwała Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 1998 r., III ZP 52/97, jak przyjmuje Sąd drugiej instancji dotyczy jedynie niemożliwości przekształcenia terminowej umowy o pracę w umowę na czas nieokreślony w zupełnie innym stanie faktycznym. Uchwała ta nie powinna mieć zastosowania przy rozpoznawaniu roszczenia powódki”.

Uczestniczący w rozprawie kasacyjnej pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, gdyż chybione są podniesione w niej zarzuty. Co się tyczy zarzutów procesowych, to należy zauważyć, że Sąd drugiej instancji nie prowadził własnego postępowania dowodowego, a tym samym nie mógł w zasadzie naruszyć art. 233 § 1 KPC przez „jednostronną ocenę materiału dowodowego”. Sąd Wojewódzki nie naruszył tego przepisu również w sposób pośredni i w związku z art. 382 KPC, co można by ewentualnie zarzucać w sytuacji bezkrytycznego przejęcia dowolnych ustaleń wyroku pierwszoinstancyjnego i uczynienia ich podstawą orzeczenia wydanego w postępowaniu apelacyjnym. Drugi z zarzutów procesowych, tj. zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC przez „pominięcie w uzasadnieniu okoliczności korzystnych dla powódki” jest niezrozumiały, nawet jeśli uzasadnienie skargi zawiera fragment, który zdaje się być próbą konkretyzacji tego zarzutu. Chodzi tu o akapit, w którym wnoszący kasację napisał, że „uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji sprowadza się do rozważań związanych z niemożnością przekształcenia umowy o pracę na gruncie przepisów Kodeksu pracy i Karty Nauczyciela, natomiast brak właściwego uzasadnienia dlaczego roszczenie powódki zostało rozpoznane odmownie, mimo iż jego podstawą był art. 189 KPC”. Naruszenie art. 328 § 2 KPC miałyby więc polegać na tym, że Sąd Wojewódzki wyjaśnił wprawdzie dlaczego żądanie pozwu nie może być uwzględnione na podstawie przepisów Karty Nauczyciela lub Kodeksu pracy, ale nie uzasadnił dlaczego nie zasądził powództwa „na drugiej podstawie, którą był art. 189 KPC”. Wynikające stąd „pomieszanie” materialnoprawnych i procesowych podstaw żądania pozwu może tylko budzić zdziwienie i nie wymaga żadnego komentarza.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut naruszenia prawa materialnego, to w petitum skargi odniesiono go „w szczególności do art. 91^c Karty Nauczyciela”, któremu Sąd Wojewódzki miałby uchybić „poprzez przyjęcie, że przepisy Karty Nauczyciela, a w szczególności art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela wykluczają możliwość zastosowania art. 25¹ KP”. Z tak sformułowanym zarzutem nie koresponduje jednak uzasadnienie skargi, w którym brak jakiegokolwiek analizy relacji pomiędzy zakresem normowania Karty Nauczyciela oraz Kodeksu pracy. Zarzut „błędnej interpretacji” art. 91^c Karty Nauczyciela nie został zatem skonkretyzowany, nie mówiąc już o wyjaśnieniu, jaka powinna być prawidłowa interpretacja tego przepisu. To samo dotyczy zresztą zarzutu rzekomego naruszenia przez Sąd Wojewódzki przepisu art. 25¹ KP. W odniesieniu do tego przepisu wnoszący kasację wyraża bowiem nic nie mówiącą opinię, że interpretująca go uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1998 r. (III ZP 52/97) „nie powinna mieć zastosowania przy rozpoznawaniu roszczenia powódki”. Oba wymienione zarzuty nie poddają się zatem w ogóle kasacyjnej kontroli.

Natomiast naruszenie przepisu art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela miałyby - zdaniem wnoszącego kasację - polegać na „błędym interpretowaniu okoliczności, że w przypadku powódki zachodziła możliwość, a nawet konieczność zatrudnienia jej na czas określony, czyli że wystąpiły przesłanki z art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela. Takie stanowisko wynika z błędnego ustalenia, iż edukacja ekologiczna w MDK w J. miała charakter eksperymentu, mimo że brak dowodów świadczących o eksperymentalnym charakterze zajęć”. Z cytowanego fragmentu uzasadnienia skargi zdaje się wynikać, że wnoszący kasację zarzuca nie tyle błędną wykładnię art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela, ile niewłaściwe zastosowanie tego przepisu. Nie podważa bowiem tezy Sądu Wojewódzkiego, że „potrzeba wynikająca z organizacji nauczania”, jako przesłanka dopuszczalności zatrudnienia nauczyciela na podstawie terminowej umowy o pracę, obejmuje zajęcia dydaktyczne prowadzone eksperymentalnie oraz w warunkach lokalowych i finansowych ograniczeń, ani nie przedstawia innej (prawidłowej) wykładni przytoczonego zwrotu ustawowego, tylko kwestionuje „ustalenie”, że zajęcia prowadzone przez skarżącą miały eksperymentalny charakter. Z drugiej jednak strony poza sporem w sprawie jest fakt, że edukacja ekologiczna zorganizowana przez pozwany MDK trwała przez trzy lata szkolne (1994/95, 1995/96 i 1996/97). To ustalenie Sądu drugiej instancji nie budzi więc żadnych wątpliwości. Można zatem ostatecznie przypuszczać, że wnoszącemu kasację chodziło naprawdę nie o „ustalenie” eksperymentalności spornych zajęć dydaktycznych, tylko o nazwanie ich „eksperymentem”,

choć pojęcie to należałoby odnosić przede wszystkim do wprowadzenia czegoś nowego po raz pierwszy.

Pojęcie „eksperyment” ma jednak w motywach zaskarżonego wyroku formę szczególnej konwencji terminologicznej. Sąd Wojewódzki pisze bowiem, że zajęcia z ekologii prowadzone przez skarżącą miały „w istocie” charakter przedłużanego eksperymentu, gdyż ich uruchomienie w każdym kolejnym roku szkolnym zależało od uprzedniego spełnienia się szeregu warunków. W pierwszym rzędzie było to zgłoszenie się odpowiedniej liczby chętnej młodzieży, a poza tym posiadanie odpowiedniego lokalu (wynajmowanego od MOSiR w J.) oraz dysponowanie zgodą Kuratora Oświaty w K., stawiającego do dyspozycji pozwanego stosowne środki finansowe. Po wyrażeniu początkowej zgody, Kurator wspominał następnie o zgodzie na „kontynuację rozpoczętej próby”, czy też o zgodzie „tytułem dalszej próby”, zaś w piśmie z dnia 22 kwietnia 1997 r. napisał do Dyrektora pozwanego MDK, że wobec braku zainteresowania dzieci i młodzieży uczestnictwem w zajęciach edukacji ekologicznej nie wyraża zgody na prowadzenie tej formy zajęć w roku szkolnym 1997/98. Zatrudnienie skarżącej w ramach tak pojętego eksperymentu dydaktycznego wynikało z obiektywnych i rzeczowo uzasadnionych potrzeb jego organizacji i na podstawie art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela usprawiedliwiało zawarcie kolejnych czterech terminowych umów o pracę.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² i art. 102 KPC orzekł, jak w sentencji.

=====